

Emerytura w wieku 67, 70, 75, a może nigdy...

16 kwietnia 2012

Protestujemy obecnie przeciwko emeryturze w wieku 67 lat, za kilka lat będziemy protestować przeciwko 70...

W całej wielkiej walce o wiek emerytalny odnoszę wrażenie, że zarówno rządzący jak i opozycja nie widzi istoty problemu. Obecna polityka państwa po prostu wymusza i będzie wymuszać kolejne podnoszenie wieku emerytalnego. Społeczeństwo się starzeje i będzie się starzeć jeszcze bardziej, więc na utrzymanie emerytów zwyczajnie nie ma kto pracować, tymczasem nasi ukochani parlamentarzyści wydają się być ślepi i zamiast próbować zwalczać przyczynę tego zjawiska, postanowili leczyć jego objaw poprzez zmuszenie rodaków do dłuższej pracy. Jeśli dalej zostanie zachowana podobny typ rozumowania za 5-6 lat kolejna ekipa rządząca ekipa dojdzie do wniosku, że 67 letni człowiek ciągle jest za młody na emeryturę.

Same nasze czasy, pogoni za karierą, pieniądzem czy zwyczajną wygodą tragicznie wpływają na przyrost naturalny, a tymczasem nasze państwo tym parom, które pomimo tego chcą mieć inny model rodziny niż 2+1 lub po prostu 2, rzuca mnóstwo kłód pod nogi i w żaden sposób nie zachęca mnożenia się i zasiedlania kraju. Utrzymanie wielodzietnej rodziny dla większości obywateli jest zwyczajnie za drogie, gdyż państwo na każdym kroku wyciąga pieniądze od obywatela...

Od zarania dziejów osoba, która miała dużo dzieci mogła być pewna swojej starości, obecnie gdy rolę utrzymania starszych przejął ZUS, jedynym sposobem na stworzenie do tego warunków jest zachęcenie ludzi do posiadania dzieci. Nie da się stworzyć wydajnego systemu emerytalnego, w którym nie będzie wielkim wyczynem samo dożycie do emerytury bez walki z niżem demograficznym, a posiadamy całą gamę rozwiązań aby skutecznie

tę walkę prowadzić.

Przede wszystkim należy w jak największym stopniu obniżyć koszty utrzymania wielodzietnej rodziny. Państwo zwyczajnie nie powinno wyciągać łap po pieniądze rodzin wielodzietnych. Wystarczałoby zapewnić tutaj prawo do zwrotu podatku VAT dla rodzin wielodzietnych aż do osiągnięcia przez dzieci pełnoletności. Dodatkowo rodziny, które posiadają co najmniej czworo dzieci można zwolnić z podatku dochodowego. Korzyści z tych nowych obywateli i tak wielokrotnie przekraczają koszty. Dzieci to nic innego jak najlepsza z możliwych inwestycji zarówno dla państwa jak i dla pojedynczych obywateli. Jestem przekonany, że w takiej sytuacji o wiele więcej spośród młodych ludzi zdecydowałoby się na więcej niż jedno dziecko, które w przyszłości zapewniłoby pewność naszych emerytur

Niestety na horyzoncie nie widać żadnego stronnictwa politycznego, które by postanowiło walczyć o emerytury poprzez promowanie płodności (może poza Prawicą RP), dlatego zapewne przyjdzie nam pracować do późnej starości, albo będziemy musieli znaleźć inne źródła utrzymania gdy poczujemy, że nie mamy już siły pracować.

Autor: Maciej Prostko

Źródło: [Nowy Ekran](#)